

Sygn. akt I C 188/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Nycz-Łucjan

przy udziale Protokolanta Ilony Kuźmy

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2016 roku

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej w B.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. rzecz powoda (...) Spółki jawnej w B. kwotę 34 900 (trzydzieści cztery tysiące dziewięćset) złotych groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 34 400 (trzydzieści cztery tysiące czterysta) złotych od dnia 21 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 500 (pięćset) złotych od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
2. w pozostałym zakresie umarza postępowanie,
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. rzecz powoda (...) Spółki jawnej w B. kwotę (...) (pięć tysięcy sto pięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kwotę 336,76 zł (trzysta trzydzieści sześć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 188/15

UZASADNIENIE

Ustalenie faktów uznanych za udowodnione:

Spółka jawna (...) Z. Z. z siedzibą w B. była właścicielem pojazdu marki M. (...) nr rej (...). Spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie hurtowej i detalicznej sprzedaży owoców, warzyw i artykułów spożywczych, korzystając z pojazdów mechanicznych między innymi do przewożenia towarów. Pojazd marki M. (...) nr rej (...) został skradziony w nocy z 18 na 19 maja 2014 roku z zamkniętej posesji w miejscowości W., stanowiącej własność Z. Z. (2), współnika wskazanej na wstępie Spółki. W momencie zdarzenia pojazd był zamknięty fabrycznym zamkiem centralnym, wyposażony był w blokadę zapłonu. Kluczyki od pojazdu znajdowały się w domu mieszkalnym, posadowionym na wskazanej posesji. Pojazdem tym przyjechał na wskazaną wyżej posesję, wieczorem dnia 18 maja 2014 roku T. Z., syn Z. Z. (2), zamieszkujący w domu tam posadowionym. Z uwagi na zmęczenie pozostawił on w pojeździe swój telefon oraz swój portfel, w którym znajdował się dowód rejestracyjny skradzionego pojazdu (vide: zeznania świadka T. Z. k

85v-86, zeznania świadka Romy Z. k. 84v-85v, zeznania strony k. 72v-73v i k.137v-138 - (...) spółki (...) uprawnionej do samodzielnej reprezentacji spółki - informacja odpowiadająca odpisowi KRS k. 9-10).

W związku z powyżej opisanym zdarzeniem Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej prowadziła postępowanie przygotowawcze za sygn. 2 Ds. 804/14/D. Postanowieniem z dnia 25 lipca 2014 roku zatwierdzono postanowienie z dnia 23 lipca 2014 roku, którym umorzono dochodzenie w sprawie kradzieży poprzez włamanie samochodu osobowego marki M. (...) nr rej (...) na szkodę Spółki jawnej (...) Z. Z. z siedzibą w B., tj o czyn z art. 279§1 k.k. wobec niewykrycia sprawy (vide: postanowienie k. 61 akt 2 Ds. 804/14/D).

Wskazany wyżej pojazd ubezpieczony był w zakresie ubezpieczenia AC (obejmującego zdarzenie polegające na kradzieży pojazdu) w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Umowę zawarto dnia 12 listopada 2013 roku z okresem ubezpieczenia od dnia 13 listopada 2013 roku do dnia 12 listopada 2014 roku. Sumę ubezpieczenia ustalono w umowie na kwotę 38 000 złotych ze zniesieniem udziału własnego a zakresem ubezpieczenia objęto także wynajem pojazdu zastępczego. Dnia 20 maja 2014 roku dokonano zgłoszenia szkody w pojeździe z autocasco (vide: umowa -akta szkody nr (...) nie numerowane, zgłoszenie szkody akta szkody nr (...))

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. nie uznało swojej odpowiedzialności z uwagi na niezabezpieczenie przez kierującego pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, pozostawiając go w skradzionym pojeździe i stanowisko to podtrzymało po ponownej analizie akt szkody w związku ze złożonym przez właściciela pojazdu odwołaniem od decyzji (vide: pismo z dnia 17 czerwca 2014 roku oraz pismo z dnia 13 sierpnia 2014 roku- akta szkody nr (...))

Spółka jawna (...) Z. Z. z siedzibą w B. wynajęła pojazd zastępczy marki I. w dniach 21-23 maja 2014 roku, 14 czerwca 2014 roku oraz 19 czerwca 2014 roku od B. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Idea (...). Za wynajem pojazdu Spółka jawna (...) Z. Z. z siedzibą w B. zapłaciła łącznie 730 złotych (vide: rachunki k. 28-30).

Wartość pojazdu marki M. (...) nr rej (...) w dacie kradzieży ustalono na kwotę 34 400 złotych netto (vide: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego k.100-113).

Okoliczności faktyczne były w całości bezsporne między stronami. W sprawie nie występowały dowody, którym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej1.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa:

Dokonując analizy okoliczności sprawy i ich oceny, Sąd uznał, iż roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie.

Legitymacja czynna powoda nie była kwestionowana przez pozwanego.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. pozwany, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, w zamian za składkę, zobowiązał się do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Świadczeniem tym, zgodnie z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. jest określone odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek wypadku przewidzianego w umowie. Umowę zawarto dnia 12 listopada 2013 roku a okres ubezpieczenia ustalono od dnia 13 listopada 2013 roku do dnia 12 listopada 2014 roku. Zakresem ubezpieczenia objęta była kradzież pojazdu określonego w umowie tj: marki M. (...) nr rej (...). Wypadek przewidziany w umowie tj: kradzież, nastąpiła w okresie objętym ubezpieczeniem. Wartość pojazdu w dacie wypadku, ustalona na podstawie dowodu z opinii biegłego nie przekraczała sumy ubezpieczenia określonej w umowie na kwotę 38 000 złotych. Zakresem ubezpieczenia objęto także wynajem pojazdu zastępczego. Zgodnie z treścią §37 ust 1 i 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC (dalej- OWU) stanowiących integralną część zawartej pomiędzy stronami umowy auto-casco – w ramach ubezpieczenia od ryzyka dodatkowego w postaci wynajmu pojazdu, w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu, z powyższego tytułu wypłacany jest ubezpieczonemu ryczałt w wysokości 500 złotych (sto złotych dziennie za 5 dni, por. k. 23v). Kwota zasądzona w pkt 1 wyroku stanowi sumę wartości pojazdu (34 400 zł) i wartości ryczałtu wskazanego powyżej w kwocie 500 zł.

Istota sporu w niniejszej sprawie koncentrowała się wokół zapisu §7 ust 3 pkt 1 b p.pkt 1 OWU, zgodnie z treścią którego Towarzystwo nie odpowiada za szkody w postaci kradzieży pojazdu gdy ubezpieczający, lub osoba wskazana

w treści OWU, po oddaleniu się od pojazdu pozostawiła go bez bezpośredniego nadzoru oraz nie zabezpieczyła z należytą starannością poza pojazdem między innymi dowodu rejestracyjnego (por. k. 20v-21). Zgodnie z twierdzeniem pozwanego, przedstawionym w odpowiedzi na pozew, okoliczność pozostawienia w pojeździe dowodu rejestracyjnego wyłączyła jego odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie na podstawie umowy łączącej strony (vide: odpowiedź na pozew k. 42-49).

Wskazać należy zatem, iż z powyższego postanowienia nie wynika, aby zamiarem stron było ograniczenie odpowiedzialności strony pozwanej niezgodne z art. 827 § 1 i 2 k.c. Postanowienie to miało za zadanie chronić słusne interesy obu stron umowy ubezpieczenia, także interes ubezpieczyciela, przed rażącym niedbalstwem ubezpieczonego (w rozumieniu art. 827 § 1 k.c.), które umożliwiło kradzież pojazdu, a w efekcie, prowadziłyby do obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością odszkodowawczą. Przesądzająca zatem dla wyniku sprawy była ocena czy zachowaniu strony powodowej - polegającemu na pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w pojeździe - można było, w tej konkretnej sprawie, przypisać działanie o znamionach rażącego niedbalstwa, które umożliwiło lub co najmniej ułatwiło kradzież pojazdu i w związku z tym, czy można było wyciągnąć w stosunku do strony powodowej konsekwencje w postaci zwolnienia strony pozwanej z odpowiedzialności. Strony stosunku prawnego mają możliwość dowolnego kształtowania treści tego stosunku w myśl art. 353 1 k.c., tylko nie można zapomnieć, że zasada swobody umów nie jest nieograniczona, gdyż treść tego stosunku prawnego nie może być sprzeczna z ustawą. Ogólne warunki ubezpieczenia auto-casco nie mogą więc pogarszać sytuacji ubezpieczającego w sposób sprzeczny z normą imperatywną określoną w art. 827 § 1 k.c., a ponadto same postanowienia OWU nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie tych warunków nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa w wykonaniu tego obowiązku. Sąd w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, że w ustalonych okolicznościach faktycznych pozostawienie dowodu rejestracyjnego w skradzionym pojeździe nie było zachowaniem noszącym cechy rażącego niedbalstwa. Strona powodowa dołożyła należytej staranności w celu zabezpieczenia pojazdu. Zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. sąd dokonując wykładni umowy bada raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opiera się na dosłownym jej brzmieniu. Umowa ubezpieczenia auto-casco została zawarta w celu ochrony mienia ubezpieczonego przed określonymi zdarzeniami, m.in. kradzieżą. Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną - w oparciu o dosłowne brzmienie §7 ust 3 pkt 1 b p.pkt 1 OWU- sprzeciwia się istocie umowy ubezpieczenia auto-casco, uzależniając odpowiedzialność strony pozwanej od dochowania przez stronę powodową czynności, które dla powstania szkody, w tym konkretnym przypadku, były obojętne. Przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia samochodu auto-casco nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np. kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone, tak, by ubezpieczający już w chwili zawierania umowy wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06, niepublikowany). Ogólne warunki umów, stanowiące integralną część łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (ubezpieczeniowego), podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepublikowany, z dnia 22 maja 2009 r., III CSK 300/08, niepublikowany). Nie można pominąć faktu, że pojazd został zabezpieczony w sposób ponadstandardowy był bowiem zamknięty, z uaktywnionymi zabezpieczeniami, na zamkniętej prywatnej

posesji. Sąd Najwyższy wypowiedział się już na temat omawianych klauzul zawartych w umowach ubezpieczenia i zmierzających do wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Stwierdził m.in., że w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W takich sytuacjach ubezpieczyciel - powołując się na postanowienia o.w.u. - będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Natomiast gdy ubezpieczony dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu, a mimo to razem z samochodem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczykami, o.w.u. nie mogą zwalniać ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m.in. wówczas, gdy samochód wraz z dokumentami i kluczykami został powierzony osobie godnej zaufania (np. komisantowi, przechowawcy) lub gdy zabrano go ubezpieczonemu razem z kluczami i dokumentami z dobrze zabezpieczonego garażu domowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1046/00, niepublikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 345/05, niepublikowany). Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. oraz postanowień o.w.u., wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 150/00, OSNC 2001, Nr 10, poz. 153; z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/00, niepubl.; z dnia 10 marca 2004 r., V CK 151/03, niepubl.). Rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia elementarnych zasad staranności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CK 522/04, niepubl.). Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością (zob. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00, niepubl.) i nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o którym mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08, niepubl.).

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, analiza postępowania osoby upoważnionej przez powódkę do dysponowania przedmiotowym pojazdem pod kątem rażącego niedbalstwa nie uzasadnia przyjęcia rażącego niedbalstwa, przedmiotowy pojazd został bowiem zabezpieczony w sposób ponadstandardowy (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 roku, sygn. akt V CSK 217/14). Powyższe przesądza odpowiedzialność pozwanego.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. R. legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidację szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2

k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego (por uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009r sygn akt II CSK 257/09, LEX nr 551104).

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia.

Oceniając sprawność i rzetelność przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego w odniesieniu do zgłoszonego przez powoda żądania odsetek Sąd przyjął, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości świadczenia było możliwe w terminie 30 dnia od otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu wywołującym szkodę, co miało miejsce dnia 20 maja 2014 roku. Pozwany powinien spełnić świadczenie do dnia 20 czerwca 2014 roku. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia a zatem powodowi należą się odsetki za opóźnienie. Sąd był przy tym związany żądaniem pozwu, zgodnie z treścią art. 321§1 k.p.c. dlatego też odsetki od kwoty żądanej z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego zasądzono zgodnie z tym żądaniem (tj: od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu, co miało miejsce dnia 23 grudnia 2014 roku)

Rozstrzygnięcie w pkt 2 uzasadnia treść art. 355§1 k.p.c. w zw. z art. 203§ 1 k.p.c. Oświadczenie powódki w zakresie częściowego cofnięcia pozwu połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie zawarte zostało w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2016 roku (k.133) oraz na rozprawie dnia 12 grudnia 2016 roku (k. 137v).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98§1 i 2 k.p.c. Wskazać należy przy tym, iż cofnięcie pozwu nastąpiło co do nieznacznej części dochodzonego żądania. Koszty procesu poniesione przez powoda w niniejszej sprawie wyniosły 5154 zł [1937 zł (k.2)+ 17 zł (opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa dla pełnomocnika powódki)+2400zł (wynagrodzenie pełnomocnika powódki)+800 zł (wydatki k.898)]. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalono na podstawie art. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zmianami) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Rozstrzygnięcie w pkt 4 wyroku, dotyczące rozliczenia wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa uzasadnia treść art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t. późn. zm.) w zw. art. 98§1 k.p.c. Na wydatki te składa się kwota wskazana w pkt 2 postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, wydanego w niniejszej sprawie dnia 30 sierpnia 2016 roku (k.119).

Z przedstawionych powyżej względów, na podstawie powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w wyroku.

1 Por. treść art. 328§2 k.p.c.